

Ponad połowa ankietowanych twierdzi, że najpewniej nie będzie miała szansy na podwyżkę, a jedna piąta zdecydowała się na podjęcie dodatkowej pracy w celu zwiększenia dochodów. Pierwszy raz od zniesienia pandemicznych obostrzeń wzrosły też obawy przed zwolnieniami - pokazują wyniki 49. edycji Monitora Rynku Pracy realizowanego przez Instytut Badawczy Randstad we współpracy z Instytutem Badawczym Pollster.



Komentarz Roberta Lisickiego, dyrektora departamentu pracy Konfederacji Lewiatan

Nasz rynek pracy jest jeszcze stabilny, wyjątkowo odporny na zawirowania krajowe i międzynarodowe. O przyszłość swojej firmy nie obawia się większość badanych (65% badanych). Natomiast zmianie ulegają nastroje pracowników na co wskazują odpowiedzi

dotyczące ryzyka utraty pracy, szansy na podwyżkę wynagrodzenia czy przyczyn rotacji.

Zmiana nastrojów w związku z obawami o przyszłość, widoczna jest również we wskazywanych kryteriach wyboru nowego pracodawcy. Przy ocenie zmiany pracy zdecydowana większość pracowników, bo aż 85% zwraca uwagę na formę zatrudnienia. Istotnie częściej zwracają na to uwagę kobiety (88%) niż mężczyźni (82%).

Dane dotyczące migracji zarobkowej powinny zwrócić szczególną uwagę. W 2022 roku, podobnie jak w poprzednich latach, wyjazd do pracy za granicę planuje co czwarty badany pracownik. Tym razem jednak znacząco więcej osób planuje wyjazd na stałe, a raptem 1 proc. deklaruje, że będzie on trwał określony czas. To kolejny sygnał pogarszających się nastrojów. Jednocześnie to duża potencjalnie strata dla krajowego rynku pracy, który w wielu sektorach wciąż odnotowuje znaczne braki kadrowe. Pośród osób rozważających migrację duży udział stanowią osoby wykwalifikowane, szczególnie z wykształceniem wyższym, przeważają osoby młode. Będą to osoby z inicjatywą, nie obawiające się nowych wyzwań co będzie przekładało się na „drenaż” krajowego kapitału ludzkiego.

źródło informacji: Konfederacja Lewiatan